

Godz. 4 po poł.

CENA OGŁOSZENI:

I-sza str. i w tekście	450 mk. za wiersz milimetryowy jednoszp. (str. 5 szpalt).
Nekrologi	250 " " " " " " " "
Nadesłane po tekście	250 " " " " " " " "
Zwyczańne	200 " " " " " " " "
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc., zaś firm zagranicznych o 100 proc. drożej.	

Miesięcznie w Łodzi	mk. 14.000
" " kraju	15.000
" " zagranicą	20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie „Kurier Wieczorny” łącznie z „Gło- sem Polskim”, wraz z odnoscieniem 27.000 mk. miesięcznie.	

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefon nr. 199.

Cena numeru 600 mk.

Bajadera“

Chóry, balet własny, orkiestra
własna.

Początek o g. 8.30 wieczorem

Bilety w kasie teatru „Scala“

Doraźne skutki rządów witosowych.

W Łodzi wszystko drożeje

Dolar 62,200

(x) Wzwiązku z ostatnią zwyż-
a walut wysokocennych, dyskon-
o przywate dochodzi do 5 i pół
mille dziennie przyczem dys-
onterzy biorą tylko weksle więk-
zych firm.

Rynek pieniężny.

Dzisiejsza giełda warszawska.
Gotówka.

Na rynku towarów kolonialnych
o dłuższym zastoju, nastąpiła
mączna haussa.

stało nawet aktualniejszym: „a wiesz pan co dziś kosztuje dolar”, przy czym bujna imaginacja każe im podwyższać wartość dolara znacznie więcej, niż to robi z takim nakładem sił i pracy — „czarna giełda”...

W ciągu ostatnich 10 dni niektóre towary włókiennicze podróżny o 35 — 40 proc. t. zn. więcej niż wynosi zwyżka dolara...

Nie pozostają w tyle w tym korowodzie właściciele owocarni i sklepów delikatesów...

Podrożały nawet widocznie „ba belki” w wodzie sodowej — bo za szklankę tej-że żądają 400 mk.

acjach marzą o dniu sądu osta-
ecznego... dla lichwiarzy...

Nawet na „mistrzów bata” po-

Uchwały konferencji francusko-belgijskiej

BRUKSELA. 7 czerwca. (Pat.) Na oficjalnej konferencji francusko-belgijskiej postanowiono trwać niezłomie przy pierwotnych uchwalach i warunkach to znaczy że opróżnienie zagłębia Ruhry nastąpi dopiero po załatwieniu odszkodowań przez Niemcy, a nowe propozycje niemieckie będą rozpatrywane dopiero po zaniechaniu przez Niemcy biernego oporu. Konferencja uchwaliła zarządzenia w sprawie egzekutywy zobowiązań niemieckich.

Mussolini szykuje zamach na parlament.

RZYM, 6 czerwca. (AW) — kłem walki, z którego dezercja
Otoczenie Mussoliniego, jak pada jest przestępstwem.

na dobrze informowane dzienniki półurzędowe, zapewnia, że prezes ministrów włoskich przygotowuje w najbliższym czasie szereg zdecydowanych posunięć politycznych w stosunku do parlamentu.

Zapowiedział tę taktykę jest o-

Krażą nawet pogłoski o ustąpieniu kilku portfelów ministerjalnych stronnictwom liberalnym i grupie Giolittiego.

Organ Mussoliniego „Popolo d'Italia” przygotowuje faszystów do tego manewru politycznego, pociażającego z natury rzeczy przez utratę tek ministerjalnych zmniejszenie wpływów politycznych. „Popolo d'Italia” pisze, że należy być przygotowanym obecnie do pewn. koncesji, nawołując faszystów do przygotowania się do tego.

laszystw. „aby pozostali wierni swemu wodzowi”. Dziennik przypomina słowa Mussoliniego: „Nie szukam niczyjej pomocy, ale też nie odrzucam niczyjej pomocy” i trawestując to powiedzenie, konkluduje konieczność zmian personalnych w gabinecie.

Dziśsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 7-goczerwca. (Tel. w „Kurjera Wieczorogo”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Marka polska	128.00—128.50
Warszawa	128.50—129.00
Dolary	78,5.0—79.000

BERLIN, 7-go czerwca. — (Tel. w.)
„Kurier Wiedeński”. Trzecie notowa-
nie przed zamknięciem giełdy:

Warszawa	159.00
Marka pol.	
Nowy jork	80.000
London	370000

Paryż	5185
Wiedeń	11300
Praga	2390
Włochy	5780
Belgia	4475
Budapeszt	1480
Holandia	51350
Szwajcaria	14435
Holandia	
Chrystiania	13590
Kopenhaga	14640
Sztokholm	
Hiszpania	

Tendencja mocna

Rawenna.

NOWY JORK, 6 czerwiec Cł. za j.
Bawelna, Middling, Upi. loco 28,45
ml czerw. 28,25, lip. 27,15, sierp.
28,20, wrzes. 24,85, październik 24,82.
listopad 24,08, grudz. 25,83, stycz.
25,62, luty 25,49, marzec, 25,40, kwie-
cień 25,30.

Dowóz 2000
NOWY ORLEAN, 4 czerwiec -- Ba-
welna amerykańska loco 28,25

Wulkan niemiecki.

Po ostatnich walkach w zagłębiu westfalskim nastąpiło na razie pewne uspokojenie. Sytuacja jest jednak tego rodzaju, że każdy dzień może przynieść naruszenie równowagi.

Również w kilku innych miejscowościach — w Prusach, Turyn i Saksonii — wybuchły krwawe rozruchy. Wzburzenie wśród mas robotniczych całego kraju rośnie. Postępująca napróżd z olbrzymią szybkością dewaluacja pędzi masę do żelazna koniecznością do walk zarobkowych — i przez Niemcy przechodzi teraz fala strajków.

Życie gospodarcze ulega coraz większemu rozprężeniu. Wszystkie zasoby, którymi bank Rzeszy rozporządzał, wyczerpano. Już w paszczę molocha, zwanego akcją interwencyjną na rzecz marki. Naprawdę niektóre sfery domagały się użycia na ten cel zasobów złota, a obiekt banknotów sięga 8 trylionów marek.

W tych warunkach sytuacja polityczna Niemiec staje się z każdym dniem groźniejsza. Upada prestiż rządu i w życiu parlamentarnym zapanowała chwiejność i niepewność.

Rozumie się samo przez się, że taki kryzys polityczny wywrzeć musi wpływ na położenie zagraniczne Rzeszy. Przedewszystkiem sprawa reparacji staje się coraz bardziej skomplikowaną i coraz bardziej nierozwiązalnym problemem. Zdolność płatnicza państwa niemieckiego zmniejsza się poważnie pod wpływem katastrofy gospodarczej — społecznej.

Mocarstwa ententy nie znajdują na to żadnej rady i zapobieg temu w żaden sposób nie będą w stanie. To też dalsze pertraktacje i dalsze obstawanie przy żądaniach dotychczasowych nabiera nierealnego, wprost akademickiego charakteru.

Rozwiązanie sprawy reparacji wojennych jest w chwili obecnej w pierwszym rzędzie kwestią wewnętrzną — politycznego układu sił. Kryzys obecny obezwładnił i rozproszył wszystkie elementy u miarkowane i mniej więcej pacyfistyczne, usposobione dla francji pojednawczo, dążące do wypełnienia zobowiązań traktatowych. Dążności odśrodkowe zyskują na sile. Z jednej strony koncentrują się wszystkie elementy reakcji militarystycznej, politycznej i społecznej. Sa one w Niemczech bardzo żywotne, bo ich punktem oparcia jest wielki przemysł, pod wezłem politycznym jednolite i silne kierownictwo posiadające w stronnictwie Stinnesa. „Program minimum” tej reakcji jest całkowite opanowanie życia gospodarczego Niemiec, zamienienie całego kraju na jeden wielki trust bankowo — przemysłowy, w stosunku do którego rząd państwa byłby funkcjonariuszem — organem; obecnie przewrót gospodarczy jest wodą na młyn przy realizacji tego programu. „Program maximum” jest wojna odwetowa przeciwko entencie, jest zdobycie supremacji wielkiego kapitału niemieckiego w Europie.

Jedyną siłą, przeciwstawiającą się reakcji niemieckiej wewnątrz kraju, są zrewolucjonizowane rozkładem gospodarczym masy robotnicze, składające się do hasel komunistycznych, syndykalistycznych, a nawet anarchistycznych. Ale programem politycznym tych mas jest rewolucja, jest utwierdzenie rządu rad robotniczych na wzór Rosji, czyli z punktu widzenia mocarstw koalicji zło nie mniej się wcale, niż powrót do władzy hohenzollernowskich monarchistów.

W każdym razie zupełnie neutralne stanowisko francuskich władz okupacyjnych wobec ostatniej ofensywy komunistycznej w zagłębiu Ruhry upoważnia do sądu, że Francja widzi w niej przeciwwagę rozwojowi monarchistycznej reakcji i jako taką popiera swą neutralną postawą. Ale mimo wszystko jest to igranie z ogniem i prasa angielska opatrnie powyższe stanowisko władz francuskich w liczne zastrzeżenia. Katastrofa gospodarcza Rzeszy, niemieckiej

Z krainy mordu i głodu.

— W Moskwie rozeszła się pogłoska, że wyższe władze sowieckie postanowiły, jakoby, nie urządzić sądu nad patriarchą Tichonem, lecz wysłać go z Rosji bez prawa powrotu. Projekt ten powstał wskutek listu Krasina, który zaznaczył, że proces, a tem bardziej skazanie Tichona wywarłoby w całej Europie, ewentualnie w Anglii, jak najgorsze wrażenie, i zaszkodziłoby prowadzonym obecnie w Londynie pertraktacjom. Notując te pogłoski „Robocza Gazeta” cynicznie dodaje, że „z Tichonem można zacząć do ukończenia pertraktacji”.

— Do Moskwy donoszą z Turkiestanu o szerzącym się tam w rejonie Kokaudu i Andżanu powstaniu, kierowanym przez słynnego Enwera — basze, który, wbrew doniesieniom, żyje. W przeciągu ostatnich trzech tygodni powstańcy rozstrzelali dwunastu komisarzy.

— Ostatnie doniesienia Krasina z Londynu wywarły w kołach rządowych Moskwę przynębiające wrażenie. Nadzieje na pokojowe załatwienie konfliktu z Anglią znacznie zmalały. Dygnitarze sowieccy uważają jednak, że do wojny nie dojdzie, gdyż Anglia do tego nie dąży. Obawiają się oni jednak, że skutkiem zerwania stosunków angielsko — rosyjskich może być nowe izolowanie ekonomiczne sowieckiej Rosji, co, oczywiście,

doprowadziłoby ją bardzo szybko do zupełnego krachu.

— Na posiedzeniu sowrnarkomu 31-go maja Cziczerin, zdając sprawozdanie polityczne, nalegał, ażeby jaknajprędzej i za wszelką cenę nawiązano stosunki handlowe z Francją, gdyż wpłynęłoby to bardzo dodatnio na przebieg rokowań w Londynie.

— Znana rosyjska rewolucjonistka Marja Spiridonowa została przez władze sowieckie zesłana na Syberję.

— W związku z odkryciem znacznych pokładów magnetytu w gubernji kurskiej, zbadał je szary oraz jakości rudy zajęli się na życzenie rządu sowieckiego uczeni niemieccy.

Prawdopodobnie przemysł niemiecki, a zwłaszcza firma Kruppa, będzie miał główny udział w eksploatacji tych terenów.

— Słynny gmach opery petersburskiej, tak zw. Maryjski teatr padł w ubiegłym tygodniu pastwą rozszalałych plemi.

Podczas pożaru kilkanaście osób odniosło rany i obrażenia.

Z przybytku sztuki, w którym przed wojną śpiewały największe sławy świata: Szalopin, Caruso, Batistini Ruffo, Bolska, Litvinne, Smirnow — została tylko kupa gruzów i zwęglonych ścian.

Rząd bolszewicki ma zamiar odbudować operę w tempie jaknajszybszym.

Agitacja komunistyczna zagranicą.

BERLIN, 6 czerwca. (Rsp). Rosyjska prasa emigracyjna podaje wiadomość o uchwałach, przyjętych na jednym z ostatnich posiedzeń kom. wyk. III międzynarodówki, mających na celu ożywienie „nastroju rewolucyjnego” w państwach zachodniej Europy. Komitet uchwalił rozwinięcie ożywionej działalności agitacyjnej pośród mas robotniczych i w armiach państw, specjalnie w tym celu wybranych. Na ten cel wyasygnowano z osobnego funduszu agitacyjnego 5 milionów rub. w złocie. Pieniądze te są przeznaczone dla okazania poparcia wydawnictwom komunistycznym w różnych państwach, a także dla utworzenia nowych wydawnictw komunistycznych w tych państwach, które są uważane za najbardziej potrzebujące ożywienia ruchu komunistycznego. W pierwszej linii

zaliczono do tych państw Francję, Niemcy, Polskę i Włochy; w nich też przedewszystkiem ma być powiększona liczba wydawnictw, tak legalnych, jak i nielegalnych, subsydiowanych przez III międzynarodówkę. Liczba tych wydawnictw i obecnie jest bardzo znaczna, bez względu na opłakany stan finansów sowieckich. W roku 1922 otrzymało poparcie materialne lub było całkowicie utrzymane przez komunistów moskiewskich: w Niemczech — 51 wydawnictw, w Norwegii — 28, w Anglii — 26, we Włoszech — 24, w Polsce — 21, we Francji i Czechosłowacji — po 16, w Jugosławii — 14, w Bułgarii — 13, w Szwecji — 12, w Austrii — 10, w Turcji — 5 i t. d., wreszcie w Stanach Zjednoczonych — 14. Naogół w 19 państwach komunistki moskiewscy okazali poparcie 266 wydawnictwom.

Wymiar sprawiedliwości w Palestynie.

Dla cudzoziemców sądy konsularne.

LONDYN, 6 czerwca. (A. W.). — Urzędowy komisarz angielski w Palestynie ogłosił komunikat, w którym wyjaśnia, że wszyscy cudzoziemcy, stosownie do odnosnych artykułów przepisów o mandacie angielskich nad Palestyną, podlegają sądownictwu konsułów państw macierzystych, analogicznie do cudzoziemców zamieszkujących w Turcji, którzy korzystają z dobrodziejstw kapitulacji.

Każdy więc europejczyk, amerykańnik lub japończyk, jeżeli przestępstwo jego podlega karze wię-

szel, niż 15 dni aresztu, wzgl. 5 funtów angielskich grzywny, może żądać, aby śledztwo toczyło się przed odnośnym urzędnikiem konsularnym, wzgl. ab sąd nad nim składał się z większości sędziów, pochodzących z ojczyzny winowajcy.

Wiadomość powyższa nasuwa ciekawe zagadnienie prawne, czy żydzi, emigrując z Polski do Palestyny, podpadają pod powyższe postanowienie w związku z utworzeniem konsulat polskiego w Palestynie.

Polityka i armja Jugosławii.

WEIDEN, 5 czerwca. (A. W.). — Prasa jugosłowiańska komunikuje, iż minister wojny S. H. S., Vasić, złożył w Skupczynie nową ustawę o obowiązku służby wojskowej, według której obowiązekowi temu mają podlegać mężczyźni od 21 do 50 lat, w czasie wojny od 18 do 60.

Poniżej ludność Jugosławii wynosi około 12 milionów, przeto stan liczebny żołnierza S. H. S. wynosić będzie na stopie wojennej około 4.500.000.

BELGRAD, 5 czerwca. (A. W.). — Na ostatnim posiedzeniu skup-

czyzny prezyden ministrów, Pa-sicz, w dłuższej przemówieniu, przedstawiającej program rządowy, zapowiedział wniesienie szeregu projektów ustaw. Najważniejsze z tych projektów są następujące: ustawa rzednicza, ustawa wojskowa, szereg ustaw podatkowych, ustawa o organizacji władz centralnych i ustawa prasowa. W ustępie, otyczającym polityki zagranicznej Pa-sicz podkreślił przedewszystkiem przyjaźń i stosunki z marszałkami sprzymierzonymi.

Na powyższym posiedzeniu przerwano.

podminowała dotychczasowy układ sił politycznych. Centrum Europy zamienia się w krater wulkanu i wybuch jego staje się z każdym dniem bliższym.

Świat staje w obliczu nowych

zmagań, od których nie zdoła uchronić go zresztą żadnego znośliwów i meżowstanu, w rekach których spoczywa kierownictwo międzynarodowej polityki.

S. K.

Wystawy nowojorskie.

Nowy Jork, w maju.

Europejczyk, który dostaje się wieczorem w wir „białej drogi” Broadway’u, podziwia, że najlaskawszą, najbardziej rzucającą się w oczy reklamą świetną, nie jest reklama aut, czy mebli, czy też papierosów. Jest to reklama gumy do żucia. Ten w Europie zupełnie nieznan smakołyk składa się z gumy, przesyconej olejkami miętowym i cukrem. Płytką taką znajduje się w ustach prawie każdego obywatela amerykańskiego i zostaje tak długo żuta, póki nie utraci swego smaku. Wtedy ją się wypłukuje i bierze do ust nową.

Wszędzie, na ulicach, w tramwajach, w sklepach spotkać można ludzi, którzy „żują”. Jeżeli zwrócisz na to uwagę do wybitnie estetycznych, to nie każdy razie nie przynosi on żadnej szkody.

Płytką takiej gumy kosztuje od 1 do 5 centów. I oto w centrum dzielnicy teatralnej, na Times Square wznosi się olbrzymiej szerokości trzypiętrowe rusztowanie, którego budowa kosztowała przeszło 20.000 dolarów. Całe to rusztowanie pławi się dzień i noc w morzu ogni elektrycznych.

Światło tworzy kaskady, fontanny, ptaki, ludzi, no i oczywiście nazwisko fabrykanta.

Wielka masa posłusznie idzie za głosem tej reklamy i — żuje, jakkolwiek jest zupełnie bezużyteczny i bezmyślny zwyczaj.

Powracając jest pod tym względem powstanie znanej firmy F. W. Woolworth et Co, która wybudowała słynny drapacz chmur o 56 piętrach.

Ekscesy sfanatyzowanej smarkaterji.

We Francji nie lepiej, niż u nas.

W lokalu ligi ochrony praw człowieka w Paryżu odbywało się uroczyste zebranie, zwołane w celu wyrażenia protestu przeciwko metodom i zamachom faszystów.

Udający się na to zebranie wybitny polityk i publicysta, Marc Sangnier, szczerzy przyjaciel polaków, został napadnięty przy wsiadaniu do autobusu przez kilkunastu młokosów, wśród których znajdował się również student Sorbony.

Napastnicy oblali znakomitego publicystę smołą, chcąc jednocześnie zmusić do wypicia butli oleju rycynowego. Policja rozproszyła łobuzów i uwolniła napastowanego.

Tego samego wieczoru oblił dotkli-

ch sklep tej firmy znajdują się na wszystkich ulicach, a ilość kupujących jest wprost zastraszająca.

Woolworth nie bawi się w reklamę — firma mówi sama za siebie.

Za to wszędzie zawsze reklamuje się Wanamaker i Macy. Trudno sobie wyobrazić, ile ta firma wydaje na reklame. Urządza koncerty, przedstawienia w teatrach, kinach i cyrkach, wydaje bezpłatne obiady i śniadania, słowem, czyni nadludzkie wysiłki, by zwrócić uwagę publiczności.

Usiłowania zwrócenia na siebie uwagi za każdą cenę doprowadzają tu do niezliczonych dziwagów handlowych.

Dwie plekarskie firmy, na przykład, tak długo prześlęgały się w coraz tańszej sprzedaży chleba, że jedna z nich poczęła w 80 sklepach wydawać chleb darmo.

Oczywiście trwało to kilka dni, poczem firma wymagała, by każdy otrzymujący zadarmo chleb kupował conajmniej za 50 centów innych towarów. W ten sposób żaden z walczących plekarzy nie zwyciężył. Oczywiście istnieje w New Jorku i inne jeszcze sklepy, które zupełnie nie krocza śladami swych krzykliwe reklamowanych kolegów. Są to sklepy na 5 avenue, sklepy bogato wyposażone i przeznaczone dla kulturalniejszej, no i — bogatszej publiczności.

Tu wszystko odbywa się spokojnie i niezwykle szybko. Amerykanin, bowiem, czy bogaty, czy biedny, lubi usługę przedewszystkiem szybką i jaknajmniej rozmów. Porywa zakupione przedmioty, rzuci do kasy pieniądze i — ucieka.

G. Eisner.

Cesarzowa Zyta.

Prawdziwy chyba wylatek wśród osobistości wybitnych z czasów ostatniej wojny stanowi b. cesarzowa austriacka, Zyta, jak bowiem donosi „Neues Wiener Journal”, odmówiła, choć znajduje się, jak wiadomo, w krytycznych stosunkach materialnych, przyjęcia propozycji jednego z dzienników amerykańskich ogłoszenia swych pamiątek, pomimo, że honorarium wyniosłoby kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Cesarzowa oświadczyła, że poza zwięzłymi notatkami, które czylna na kartkach kalendarza do zbierania, nie posiada żadnych innych materiałów do swych wspomnień. Ale nawet gdyby posiadała gotowe pamiątki, to i wówczas jeszcze nie ogłosiłaby ich za żadne pieniądze, gdyż książka taka wywołaby domysły i nieporozumienia, a nadto przykra dyskusję. Przedstawiciel dziennika amerykańskiego musiał zadowolić się tem stanowczem oświadczeniem, jak również kategoryczna odmowa b. cesarzowej odpowiedzenia na pytania, dotyczące się jej obecnego położenia.

Korespondent zaznacza jednak z szacunkiem, że była cesarzowa zrobiła na nim wrażenie kobiety, świadomej swych celów i mądrej.

Ten sam dziennik wiedeński zaprzecza wiadomości pism amerykańskich, jakoby pewien amerykańkanin kupił była wille cesarską w Ischl i ofiarował ją do rozporządzenia byłej cesarzowej. Z dobranej polifomowanej strony donoszą, że wylaczony jest powrót b. cesarzowej Zyty do Austrii, dopóki nie rzeknie się prawie wszelkich praw do tronu.

RZYM, 7 czerwca. B. cesarzowa Zyta pragnie, wedle „Giornale d'Italia” zamieszkać na stałe we Włoszech. Bracia b. cesarzowej ks. Bourbon i Parma zamierzają zwrócić się do rządu włoskiego z prośbą o udzielenie odpowiedniego zezwolenia. Jako miejsce zamieszkania b. cesarzowej Zyty wymieniają wille, należącą do ks. Bourbon w prowincji Luca.

Kotwa spłaca swe długi.

W tych dniach ministerstwo skarbu wypłaciło rządowi francuskiemu sumę 1.241.500 franków francuskich, stanowiących pozostałość długu lotewskiego we Francji. — Dług ten w sumie 11.631.130 fran. był zaciągnięty w roku 1919 w celu uzbrojenia i wyekwipowania armji lotewskiej. — Termin spłaty reszty długu przy-

padał dopiero na wiosnę 1924 r., został on jednak spłacony już obecnie w celu uniknięcia zapłaty procentów. Zagraniczne długi lotewskie sięgają jeszcze sumy 340 mil. latów, w tem: Anglii — 20 tys. funt. st., Stanom Zjednoczonym — 5 mil. dol., Norwegii — 6 mil. koron i jednemu z banków angielskich — 150 tys. funt. st.

Tajemnicze samobójstwo.

Przyjaciel prezydenta Hardinga zastrzelił się u ministra sprawiedliwości.

Gdy się jest przyjacielem głowy państwa, nie wolno lekko myśleć popełniać samobójstwa, a tem mniej wolno popełniać je w mieszkaniu ministra sprawiedliwości.

P. Iesa Smith, bogaty bankier z Ohio, popełnił te dwa błędy, strzelając sobie w łeb w Waszyngtonie. Był on najlepszym przyjacielem prezydenta Hardinga i wybrał sobie, jako miejsce swej śmierci,

salon prywatny p. M. Dangherty, generalnego attorney’a i ministra sprawiedliwości.

Samobójstwo to oczywiście wzbudziło szaloną sensację.

Pomimo to p. Iesa Smith posiada także pewne zalety. Oto nie posiadając rodziny, zapisał cały swój majątek p. Dangherty.

To go do pewnego stopnia rozgryzsa.

Monarchiści gdańscy.

GDANSK, 6 czerwca. (AW). „Gazeta Gdańska” donosi, że z okazji uroczystości urządzonej przez wojskowe stowarzyszenie niemieckie „Kriegsverein”, miało miejsce w Gdańsku zawieszenie flagi o starych barwach monarchi-

stycznych niemieckich. Ulicami przeciągały pochody byłych wojskowych, z odznaczeniami z czasów cesarstwa i młodzieży z flagami o barwach niemiecko — cesarskich.